

Wykorzystać w pełni moc maszyn żniwnych i omlotowych

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 161 (885)

BIALYSTOK, piątek 9 lipca 1954 r.

Cena 20 gr

PODWYŻKA RENT I EMERYTUR

**Dekret Rady Państwa i uchwała Prezydium Rządu
zwiększające uprawnienia
emerytalne ludzi pracy**

WARSZAWA. — Wydany został ostatnio dekret Rady Państwa o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz uchwała Prezydium Rządu w sprawie podwyższenia rent i emerytur.

Czyn lipcowy chłopów Białostocczyzny

Coraz więcej gromad, coraz więcej poszczególnych chłopów pracujących naszego województwa odpowiada na apel gromady Wronki.

Wiele gromad melduje o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej i o gotowości do wykonania zobowiązań w odpowiedzi na apel gromady Wronki.

Do chwili obecnej, w 497 gromadach — 8767 chłopów podjęło zobowiązanie dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej.

W powiecie Suwałki, gromady Brzeźniki, Markiszki, oraz wiele gromad gmin Huta i Kuków podjęły zobowiązanie sprawnego przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej i zespółowego dostarczenia państwu zboża. W powiecie Bielsk Podlaski gromada Kiersnowo zobowiązała się przeprowadzić sprawnie akcję żniwno-omłotową, opracowując szczegółowo pomoc sąsiedzką i współpracę z GOM-em w Brańsku. W gromadach Skrzypki Duże i Skrzypki Małe, chłopcy pracujący przy naprawie 50 metrów drogi. Gromady Saki i Suchowolce powiatu Hajnówka meldują o częściowym wykonaniu zobowiązań dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej. 45 chłopów gromady Saki brało udział przy oczyszczaniu rowów, a 75 chłopów z gromady Suchowolce z furmankami pracowało przy naprawie drogi.

Gromada Kupiski (pow. Łomża) zobowiązała się do dnia 25 sierpnia wykonać w 100 procentach obowiązkowe dostawy zboża. (lk)

Za przyjęciem Chin do ONZ

LONDYN. — Jak donosi dziennik angielski „Daily Express”, minister spraw zagranicznych Nowej Zelandii Clifton Webb oświadczył w parlamencie nowozelandzkim, że „nadszedł już czas, aby Chińska Republika Ludowa zajęła miejsce w ONZ”. Webb dodał: „Jestem mocno przekonany, że nieobecność Chin w ONZ uniemożliwia osłabienie napięcia międzynarodowego”.

Dekret Rady Państwa wprowadza nowe, jednolite zasady ubezpieczeń na przyszłość. Przepisy tego dekretu stosują się do wniosków o przyznanie świadczeń emerytalnych złożonych po dniu 1 lipca br. Tak więc wszyscy już obecnie korzystający ze świadczeń emerytalnych otrzymywać będą renty i inne świadczenia na podstawie przepisów prawnych, które obowiązywały dotychczas. Około 750 tys. osób spośród dotychczas korzystających ze świadczeń otrzymywać (Ciąg dalszy na str. 2)

Wbrew knowaniom rozbijaczy Nowa spółdzielnia produkcyjna

powstała w pow. hajnowskim

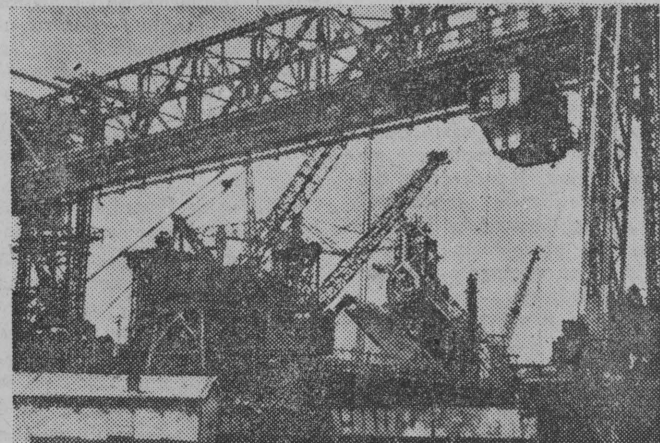
7 lipca małorolni i średniorolni chłopcy z gromady Skarżyna (gm. Policzna w pow. hajnowskim) zorganizowali spółdzielnię produkcyjną III typu, dając jej nazwę „Zwycięstwo”. Do spółdzielni wstąpiło 10 gospodarzy. Przewodniczącą spółdzielni została Maria Młodzianowska, małorolna przodująca chłopka.

Grupa rozbijaczy, z Michałem Lewczukiem synem Nicypora na czele, usiłowała nie dopuścić do powstania spółdzielni, jednak zdecydowana postawa członków, a szczególnie kobiet zwyciężyła i spółdzielnię zorganizowano. (jl)

Robotnicy polscy w Karlovych Varach

PRAHA. — 6 lipca przybyła na leczenie do Karlovych Varów 36-osobowa grupa polskich robotników.

Próbnny rozruch turbozespołu w siłowni hutby im. Lenina



KRAKÓW. — Siłownia hutby im. Lenina wkroczyła już w końcową fazę prób rozruchowych przed uruchomieniem.

W tych dniach po dokonaniu ostatecznego przeglądu technicznego i usunięciu wszystkich usterek, rozpalono ponow-

Polscy inżynierowie skonstruowali „elektronowy mózg matematyczny”

WARSZAWA. — W Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk w Warszawie wybudowana została elektronowa maszyna matematyczna, zwana przez uczonych elektronowym analizatorem równań różniczkowych, popularnie zaś — „elektronowym mózgiem matematycznym”. Jest to pierwsza tego rodzaju aparatura w Polsce i jedna z nielicznych na kontynencie europejskim.

- ★ O rzekach mlekiem płynących
- ★ o upartym agronomie i
- ★ o niewykorzystanych możliwościach białostockiego rolnictwa

• czytaj na stronie 4

WIELKA ofensywa pracy w Zambrowie

Dziś zostanie oddany do użytku
magazyn na bawełnę

Przez całe 24 godziny, jakie liczy doba, trwa na budowie Kombinatu w Zambrowie, wielka ofensywa pracy. Przez 24 godziny, towarzyszy załodze bojowe hasło: — W dniu 22 lipca Kombinat musi rozpocząć produkcję. Dzięki realizacji podjętych zobowiązań na cześć 10-lecia władzy ludowej, dziś oddany zostanie do

użytku magazyn na bawełnę, której pierwsze transporty nadejdą ze Związku Radzieckiego już w najbliższych dniach. Przy tej budowie wyróżniły się brygady: Pudelskiego, Romanowa, Haberkana i Kucharskiego.

Wczoraj, w celu przyspieszenia budowy kotłowni podjęły zobowiązanie wszystkie brygady pracujące przy tym obiekcie: murarskie — Stanisława Pikeli, Ignacego Kmity, tynkarska — Huguona Pudelskiego, ciesielskie — Edmunda Nito i Jana Dudka oraz brygada transportowo-murarska Franciszka Szewczyka. Zobowiązania brzmią: zakończy prace do 18 lipca tj. na 4 dni przed terminem przewidzianym w harmonogramie robót.

Przy budowie kotłowni pracują specjaliści od obmurowywania kotłów z Łódzkiego Zakładu Remontowo-Montażowego. Poniżej bez kontroli technicznej prac tych nie można należycie wykonać, załoga budująca Kombinat wzywa natychmiast do siebie przedstawicieli Inspektoratu Dozoru Kotłów w Elku.

Przystąpiono już do szalowania zbiorników wody. Wyróżniają się tu brygady kopaczy i układaczy Stanisława Michałowskiego i Witolda Godlewskiego. Brygady te zobowiązały się oddać w dniu 16 lipca do użytku zewnętrzne rurociągi wodociągowe. Trzeba nadmienić, że ze względu na trudności, jakie odczuwa się z powodu podmokłych gruntów, Warszawskie Zjednoczenie Instalacji Elektrycznych musi zmobilizować wszystkie siły, aby termin ten został dotrzymany.

Ostatnim osiągnięciem załogi budującej Kombinat jest wykonanie 250-metrowego odcinka zewnętrznych rurociągów wodociągowych, od pompowni do hali przedziałni.

NA ZDJĘCIU: fragment hutby. Fot. CAF

Na cześć 10-lecia Polski Ludowej

100 procentową regularność biegu pociągów

zapewniają kolejarze
białostoccy

w długofalowym
współzawodnictwie

Codziennie w zakładach pracy województwa białostockiego zawierane są umowy między załogami a administracją zakładów, o współzawodnictwie długofalowym. Podpisując umowy załogi robotnicze i dyrekcje podejmują zobowiązania na cześć 10-lecia władzy ludowej.

Podpisując umowę o współzawodnictwie długookresowym pracownicy działu naprawy rewisyjnej parowozów zobowiązali się wykonać plan roczny napraw parowozów do 20 grudnia bież. roku. Pracownicy działu napraw wagonów zobowiązali się wykonać Plan 6-letni napraw rewisji okresowych wagonów towarowych do 1 maja 1955 roku.

Cenne są zobowiązania rewidentów stacji towarowej, którzy pracując pod hasłem „Ja nie opóźnię pociągu” wyeliminują takie usterki, jak grzanie osi, i nie zawsze sprawne działanie hamulców. Wagony przychodzące z drogi będą naprawiane we własnym zakresie. Poza tym starsi rewidenci wyszkolą na rewidentów 6 niewykwalifikowanych pracowników.

(Ciąg dalszy na str. 2)

GOTOWI DO ŻNIW POM Kleszczce przeprowadził próby maszyn żniwnych

WSZYSTKIE POM-y i GOM-y w przyspieszonym tempie usuwają usterki i braki zauważone w ostatecznej kontroli gotowości do pracy maszyn żniwnych i omlotowych, by z chwilą rozpoczęcia żniw nie groziły na wet najmniejsze niespodzianki. A oto co piszą na ten temat korespondenci:

„POM W KLESZCZECACH — pisze tow. Jankowski — już następnego dnia po kontroli gotowości żniwnej przystąpił do ostatecznego przeglądu maszyn. Skontrolowano dokładnie i wypróbowano wszystkie traktory i maszyny towarzyszące, jak sнопowiązki, plugi wieloskibowe itp. Warsztat POM pracuje pełną parą dobierając części zamienne, zwłaszcza najłatwiej psujące się, aby każdy traktorzysta miał ich odpowiedni zapas i ewentualne drobne awarie mógł z miejsca likwidować. Plany pracy maszyn ustalono dla każdej brygady i każdego traktorzysty, tak że każdy pracownik POM wie co i gdzie będzie robił każdego dnia w czasie żniw. Również spółdzielnie produkcyjne zostały poinformowane jakie maszyny i jacy ludzie będą w żniwa u nich pracować, co ułatwi rozwój współzawodnictwa między brygadami POM, traktorzystami i brygadami polowymi

PGR-y — to najbardziej zmechanizowane gospodarstwa rolne, wyposażone przez państwo w tysiące traktorów, samochodów, najnowocześniejszych maszyn i narzędzi rolniczych. W tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej i w naszym województwie pracować będą w PGR-ach liczne kombajny zbożowe.

Wszystko to nakłada na pracowników PGR obowiązek, by produkującą techniką była w całej pełni wykorzystana, by nie było wypadków zbędnego przestoju maszyn na skutek awarii, czy też niedokładnego opracowania harmonogramu pracy maszyn i niepotrzebnych nieraz przerzutów.

Zadaniem pracowników PGR jest nie tylko pełne wykorzystanie maszyn dla szybkiego i sprawnego wykonania prac żniwnych w swoich gospodarstwach, ale i pomoc maszynami pracującym chłopom indywidualnym w zamian za wykonanie określonych prac dla PGR.

PRACOWNICY PGR! Wytyście wszystkie siły, by prace żniwno-omłotowe wykonać szybko i sprawnie. Pomagajcie swymi maszynami chłopom indywidualnym, bo nasz interes narodowy wymaga, by zbiory były dokonane szybko i sprawnie wszędzie — w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych. Z pomocą wam przyjdą robotnicy, młodzież z ochotniczych brygad „SP”, robotnicy sezonowi. Postarajcie się, by znaleźli oni w PGR właściwe warunki bytowe, zwłaszcza zakwaterowanie i wyżywienie. By nie brakło im rozrywek kulturalnych.

PRACUJĄCY CHŁOPI! Zwracajcie się do PGR o pomoc w maszynach, za którą pomożecie własną pracą w sprzeczce zboża w PGR. Zebrany chleb to wspólne nasze dobro i dlatego trzeba dokonać zbiorów bez najmniejszych strat wszędzie — w PGR, gromadzie indywidualnej i spółdzielni produkcyjnej. Dobrze przeprowadzone zbiory to decydujący warunek dalszych obniżek cen na artykuły przemysłowe i rolnicze.

Pamiętajmy, że od naszych wysiłków zależy szybsze podnoszenie stopy życiowej. Realizując hasło: „Przeprowadźmy żniwa i omloty szybko, sprawnie i bez strat” — najlepiej uczymy Dziesięciolecie Polski Ludowej, Dziesięciolecie sprawowania w Polsce władzy przez robotników i chłopów.

KOMENTARZ DNIA

Czy Francja nie ma wyboru?
— Ma

Pogróżki Adenauera pod adresem Francji, pogróżki utrzymanie w tonie i stylu gawiedzi hitlerowskiego, przemawiającego do ludności podbitego kraju, przyczyniły się do zaostreżenia stosunków francusko-niemieckich, tak jakże dalekich od poprawnych. Oświadczenie Adenauera, że „Niemcy nie mogą dłużej czekać” i w wypadku nieryzykowania w najbliższym czasie przez Francję układu o „armii europejskiej”, przystąpią do tworzenia hitlerowskiego Wehrmachtu bez „europejskiego” sztytu przysiężono zostało nawet przez reakcyjną prasę francuską jako „ultimatum”, jako swego rodzaju szantaż w stosunku do Francji.

Brutalny wypad Adenauera, w którym przemówił on językiem Hitlera, stanowił tylko jeden z epizodów walki, która ostatnio ze szczególnym natężeniem rozgorzała wokół sprawy „armii europejskiej”. Waszyngtońskie - adenauerowskie zwolnienie militarności, zaciąg Niemiec zachodnich pod płaszczyk „armii europejskiej” widząc, jak z każdym miesiącem maleją szanse przeformowania tego układu we Włoszech, a zwłaszcza we Francji, postanowili w ostatnich tygodniach przejść do zakrojonej na szeroką skalę ofensywy. Doszli do wniosku, że nawet w Niemczech zachodnich trudności z przeformowaniem układu, podzieliłyby wybitnie ostoją, jaką na zapasy wielu bolszewickich polityków, którzy dotychczas gromkim głosem opowiadali się za „europejską wspólnotą obronną”.

Akcję zapoczątkował sam Eisenhower listem do prezydenta Republiki Francuskiej, w którym zupełnie niedorzecznie zażądał przyspieszenia ratyfikacji układu o „armii europejskiej”. W parę dni później ambasador USA w Paryżu, Dillon, na wzór swego szefa, Dullesa, nie przebiegając w słowach wystąpił z pogróżkami pod adresem Francji, zapowiadając wszelkiego rodzaju represje w wypadku, gdyby Francja nadal opierała się planom Waszyngtonu w sprawie „armii europejskiej”.

W ślad za bezzwłownym wystąpieniem Dillona przyszła deklaracja opublikowana w Waszyngtonie w wyniku rozmów Eisenhower, Dulles - Churchill, Eden. W deklaracji tej Eisenhower i Churchill raz jeszcze wypowiedzieli swe dawne stanowiska, które sprowadza się do tego, iż należy zmusić Francję do ratyfikacji układu o „armii europejskiej”, „Stamtąd Francję - pisał dziennik „Rawda” - USA grożą jej pozabawieniem... stanowiska wielkiego mocarstwa”.

O tym, że waszyngtońscy politycy nie cofają się przed niczym, byłoby tylko zmusić Francję do ratyfikowania układu o „armii europejskiej” wymownie świadczy fakt, że przedstawiciel Francji nie został zaproszony na toczące się obecnie w Londynie obrady amerykańsko-angielskie w sprawie „przywrośnięcia suwerenności” Niemcom zachodnim bez względu na to, czy układ o „armii europejskiej” zostanie ratyfikowany. W taki to sposób Waszyngton chce dać rządowi francuskiemu do zrozumienia, że w razie dalszej zwłoki z ratyfikacją układu Francja zostanie odcięta od wszelkiego udziału w opracowywaniu planów bloku zachodniego.

Próby przyspieszenia ratyfikacji Niemiec zachodnich i rosnący nacisk Waszyngtonu, który znalazł jakieś jaskrawe odbicie w bezzwłownym wystąpieniu Adenauera, wywołują w narodzie francuskim silne oburzenie. Wyrazem tego jest fakt, że nawet ta prasa, która dotychczas nie szczędziła słów zachwytu pod adresem układu o „armii europejskiej” obecnie albo milczy, albo z gorzłą pisze o amerykańskich „sojusznikach”. Wszystko wskazuje na to, że waszyngtońsko-adenauerowskie politycy brutalnie wywierają presję osiągnięcia skutku wręcz odwrotnego od zamierzonego. Takiego zdania jest np. szwajcarski dziennik „Neue Zuercher Zeitung”, który pisze: „Strasne ratyfikacji układu o „armii europejskiej” zmniejszyły się z chwilą, gdy kanclerz podrażnił dumę narodową wielu Francuzów”.

Czy Francja nie ma wyboru? Oczywiście ma, ale nie w alternatywie, jaka oferuje jej Waszyngton, Londyn, Bonn i niektórzy reakcyjni politycy francuscy, tj. między Wehrmachtem oddzielnym w „europejskie” mundury, a Wehrmachtem bez tych mundurów.

Wśród Francuzów różnych przekonań politycznych, różnych warstw oraz powszechnie potwierdza się przekonanie, że, jak to zawsze głosiła PKP, Francja może i powinna odegrać wielką rolę w kształtowaniu się sytuacji międzynarodowej, może i powinna - jako jedno z wielkich mocarstw - odegrać rolę godną jej przysięgi, jej wielkości i sympatii, jaką naród francuski cieszy się w świecie.

Odegra tę rolę jedynie wówczas, gdy interesy narodowy stanie się czynnikiem decydującym o kierunku francuskiej polityki zagranicznej. Wówczas, gdy polityka ta przestanie być z nazwy, lecz stanie się z treści polityką francuską.

Zadanie takiej polityki staje się we Francji coraz powszechniejsze, coraz energiczniejsze. I na to nie ma porządku ani panowie z Waszyngtonu, ani brunatni kanclerze z Bonn.

T. GUMOWSKI

Uwaga kandydaci
na wyższe uczelnie!

Kandydaci na wyższe uczelnie, którzy dotychczas nie podali się badaniem lekarskim mogą to uczynić w dodatkowych terminach: 3, 4, 5, 10 i 18 sierpnia br. Badania odbywać się będą w wymienionych terminach w ambulatorium Akademii Medycznej w Białymstoku w godzinach od 14 do 17.

Kandydaci do badań powinni mieć ze sobą wyniki przesiewienia płuc, badania krwi na O.B. i Hediaka.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m

5.00 Początek audycji: 5.10 Audycja dla wsi: 5.20 Muzyka poranna: 6.14 Audycja dla nauki: 6.37 Koncert portany: 7.15 Muzyka operetkowa: 8.00 Muzyka poranna: 8.30 Dla dzieci starszych - „Biedna sowa”: 8.35 Muzyka baletowa: 9.40 Dla przedzłotki i dzieciów w wieku - zabawa z piosenką pt. „Ryba - Rak”: 10.00 Muzyka rozrywkowa: 11.30 Muzyka i aktualności: 12.25 „Swojska nuta”: 12.45 Audycja

Biał. Zald. Graf. w Białymstoku

T-5-11161

Polityka Indii
jest skierowana
przeciwko
kolonializmowi
— oświadczył premier Nehru

DELHI. — Dzienniki hinduskie opublikowały pismo Nehru do przewodniczących organizacji stanowych partii kongresowej, dotyczące rokowań, które prowadził z premierem Państwa Indii Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej, Czuu En-laiem.

Nehru wskazuje, że podstawową zasadą polityki zagranicznej Indii jest przyjaźń z innymi narodami z zachowaniem niezależności działania, że polityka ta skierowana jest przeciwko kolonializmowi lub panowaniu jednego kraju nad innymi i że polityka Indii zawsze miała charakter pokojowy.

Premier Nehru mówi dalej o możliwości pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społecznych. My w Indiach - a sądzi, że również w wielu innych krajach Azji - wierzymy, że pokojowe współistnienie jest możliwe pod warunkiem zrozumienia faktu, iż jedna strona nie powinna mieszać się do spraw drugiej strony, ani usiłować narzucić swej ideologii politycznej lub ekonomicznej innejmu krajowi.

Wielkie znaczenie niedawnych oświadczeń złożonych w imieniu Indii, Chin i Burmy polega na szczególnie mocnym podkreśleniu ich nich tej zasady.

Nie zgadzamy się z ideologią komunistyczną, chociaż - rzecz oczywista - zgadzamy się z ideą równości, położenia kresu eksploatacji człowieka oraz przyznania praw ludzkości równo uprawnionym.

Nie zgadzamy się również z niektórymi stronami polityki USA i nie aprobujemy w pełni wielu spraw, które USA obecnie wysuwa. Niezależnie jednak od tego, czy zgadzamy się, czy też nie zgadzamy się z jakimiś z tych krajów, nie rozumiemy, dlaczego nie mielibyśmy utrzymywać z nimi przyjaznych stosunków i współpracować z nimi w takim stopniu, w jakim to jest możliwe, zachowując zawsze swą indywidualność jako naród i nie rezygnując ze swych własnych ideałów. Rzeczywista trudność wynika wówczas, gdy jeden kraj usiłuje narzucić swą wolę lub swą ideologię drugiemu krajowi, bądź usiłuje mieszać się w jego sprawy.

Sądze - stwierdza w zakończeniu pismo Nehru - że niedawne wspólne oświadczenia, złożone w imieniu Indii, Chin i Burmy, powitane zostaną z podziwieniem również dlatego, że posiadają one naprawdę politykę, nie opartą na szerokiej platformie. Chętnie zawierzamy tego rodzaju układy z innymi krajami. Należy jednak przyznać, że każda realistyczna polityka powinna uwzględniać głębokie zmiany w układzie sił w Azji i na całym świecie.

Dekret Rady Państwa
i uchwała Prezydium Rządu zwiększające
uprawnienia emerytalne

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Biędy renty i inne świadczenia według nowych stawek podwyższonych wspomnianym wyżej uchwałą Prezydium Rządu.

Dekret zapewnia pracownikom na starość, lub w razie inwalidztwa, oraz rodzinom pracowników i rencistów - w razie utraty żywiciela - zaopatrzenie emerytalne obejmujące świadczenia pieniężne (renta starcza, inwalidzka, rodzinna, dodatki do renty i zasiłek pogrzebowy) oraz świadczenia w naturze (pomoc lecznicza i polonizacja, protezowanie, przysposobienie zawodowe, umieszczenie w domu rencistów).

Nowe przepisy ustalają dwie kategorie zatrudnienia pracowników: pierwsza z nich obejmuje pracowników zatrudnionych pod ziemią oraz w warunkach szkodliwych dla zdrowia, druga - wszystkich pozostałych. Podstawę wymiaru wszystkich rent stanowi przeciętny, miesięczny zarobek faktyczny z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia, do wysokości 1200 zł.

Poszczególne przepisy dekretu ustalają jaki procent tego uposażenia wypłacany jest jako renta. Dekret ustala też trzy grupy inwalidów zamiast istniejących dotychczas osmiu grup. Pierwsza grupa obejmuje osoby niezdolne do jakiegokolwiek pracy i potrzebujące stałej opieki innej osoby, druga grupa - osoby niezdolne do jakiegokolwiek pracy, lecz nie potrzebujące stałej opieki innej osoby, trzecia grupa - osoby niezdolne do systematycznej pracy w swoim zawodzie w zwykłych warunkach istniejących w tym zawodzie, lecz zdolne do pracy dorywczej, albo przy skróconym dniu pracy lub w innym zawodzie - ze znacznym obniżeniem kwalifikacji.

Dalsze postanowienia dekretu ustalają szczegółowo przepisy dotyczące poszczególnych świadczeń.

Pierwsze z tych świadczeń - to renta starcza. Okres zatrudnienia wymagany do uzyskania renty wynosi dla mężczyzn - 25 lat, a dla kobiet - 20 lat. Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn - 60 lat, a dla kobiet - 60 lat.

Z życia partii
Przed nadejściem zniw

Na płaszczyźnie kurpiowskiej ziemi szybko dojrzewa zboże. Za kilka dni rozpocznie się na tych polach żniwa. Zboże jest ładne i zapowiada wysoki plon. Wzrost chłopów kolonistów, służby agrotechnicznej, warsztatów z GOM i pomoc państwa zapewniły piękny urodzaj.

Widoczne są dziś wyniki pracy organizacji partyjnych i członków partii, którzy mobilizowali wszystkich pracujących chłopów do siewu zjazdowego.

W GOM w Łysym wzięła praca. W dniu, w którym tam byliśmy, czyniono ostatnie przygotowania do żniw i omówień. Co do maszyn nie ma żadnych zastrzeżeń. Wyremontowano już 7 żniwiarów, 7 kosarek i 2 motory spalinalne. Robotnicy włożyli w odmontowanie ich dużo pracy. Byłono się z wielkimi trudnościami. Brak było wielu części do maszyn, a Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa w Grajewie zbywała zalogę obiektem, urządzając w czasie najgorszych robót, wydzielano remanenty. Mimo tych trudności, maszyniżniwie już na kilkanaście dni przed dniem gotowości do żniw były wyremontowane.

A więc zdawałoby się, wszystko jest w porządku, że gmina Łysa w 100 procentach gotowa jest do boju o chleb. Ale w innych przygotowaniach wystąpiło wiele braków. Przede wszystkim brak planu pracy maszyn, jak również niedostateczna ilość zawartych umów z chłopami, co może spowodować, że nie zostanie w pełni wykorzystana moc produkcyjna zespołu. Najpoważniejszym brakiem jest nieskoordynowanie planów pracy maszyn GOM-owskich z planami pomocy sąsiedzkiej, zabezpieczającej białostkę przed wszelkimi kulakami.

Ob. Kaczmarek, kierownik GOM, jeździł wprawdzie do gromad w sprawie umów, lecz sam nie był w stanie wszystkiego zrobić. Pomocy jaka należała mu się ze strony pracowników Prezydium GOM i GS, nie było. Zainteresowanie się tą sprawą gminnej organizacji partyjnej jest też znikome. Sprawa wymagałaby zapewne lepiej poinformowania i częściej Komitet Gminy partii wnikał w pracę GOM i analizował ją. A tymczasem nie odbyło się nawet posiedzenia KG w sprawie żniw i o zabezpieczeniu gromadkich organizacji partyjnych na razie nie pomyślano. A szkoda. Bo organizacje partyjne na wieś powinny trzymać rękę na pulsie całej gromady, mobilizować chłopów do szybkiego sprzętu zboża, troszczyć się o udzielenie pomocy sąsiedziom wiodom, starcom, gospodarstwom bezrolnym, by i ich zboża nie wysypały się na polu.

Każdy dzień zwłoki przynosi poważne straty. Nadchodząca kampania żniwno-omłotowa wymaga ze strony instancji i organizacji partyjnych dużej mobilizacji politycznej i organizacyjnej wszystkich chłopów do terminowego i na wysokim poziomie przeprowadzenia zbiorów zboża oraz dokonania Wydziału Politycznego. Walka o przeprowadzenie żniw w jak najkrótszym terminie ma ogromne znaczenie dla uniknięcia strat w ziarnie. Każdy dzień przetrzymywania zboża na plni przynosi poważne straty. Dokładnym wytłumaczeniem tego wszystkim chłopom muszą zająć się członkowie partii.

A więc wszystkie instancje partyjne powinny wiedzieć, że

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

W tych dniach przed warsztami POM w Stawiskach przebiegały już żniwa. Mechanicy, traktorysty i kowale są zapracowani. Kończąc remont maszyn, które w niedługim czasie ruszą na spóldzielcze pola, by pomóc w pracy spóldzielcom. Do remontu zostały tylko 3 ciągniki.

Tu sprawa kierownictwa partyjnego, troska członków partii o przygotowanie do akcji żniwnej jest większa. Na zebraniu POM-owskiej organizacji partyjnej postanowiono już wysłać wszystkie maszyny żniwne w teren, do spóldzielni produkcyjnych. Wydział Polityczny świecił pustką. Instruktorzy przebywają w terenie.

Trzeba dokładnie sprawdzić, czy wszystko jest w porządku - mówi instruktor tow. Stefanuk. Tow. Stefanuk rozumie, że od pracy POM, a szczególnie Wydziału Politycznego, zależy praca zarządców spóldzielni i organizacji partyjnych, w których często występują różne niedociągnięcia. Niekiedy na przykład organizacje partyjne i zarządcy nie pomyślali o zawarciu umowy z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

przebieg żniw i omłotów w dużym stopniu zależy od stopnia zainteresowania się tą sprawą i od pracy w tym okresie organizacji partyjnych. Chodzi tu o udział członków partii w pracach przygotowawczych, o pracę agitacyjną - propagandową wśród chłopów.

A robota to na przykład towarzysze z gm. Mały Płock. Przy pominięciu chłopów, żeby wcześniej zawierali umowy z GOM-em i przygotowali cały sprzęt własny, jak: żniwarki, miotacze, silniki itp., przypominają że nie można liczyć wyłącznie na pomoc GOM-u.

STARANNY ZBIÓR
TROSKA CZŁONKÓW PARTII

Sprawa członków partii na wsi jest troską o jak najstarsze i najlepsze przeprowadzenie zbiorów bez strat.

Mówi o tym uchwała Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów PRL w sprawie kampanii żniwno-omłotowej i zaleca instancjom i organizacjom partyjnym „przejrzeć i umocnić wśród pracujących chłopów, członków spóldzielni produkcyjnych i robotników rolnych przygotowanie i zebrań planów bez strat przyniesie im nie tylko bezpośrednią korzyść materialną, ale stanowić będzie również poważny wkład do walki o podniesienie dobrobytu i kultury, o rozwój gospodarki narodowej i dalsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego”.

Członkowie partii na wsi powinni dać wszystkim chłopom przykład oszczędnego gospodarowania.

Niewątpliwie każdy chłop, w imię własnego państwa i rodziny, będzie się starał zbóża zebrać jak najwcześniej. Lecz zadaniem członków partii jest dbać o niepozostawienie choćby jednego kłosa na polu.

WIELE ZALEŻY OD PRACY
WYDZIAŁU POLITYCZNEGO

W tych dniach przed warsztami POM w Stawiskach przebiegały już żniwa. Mechanicy, traktorysty i kowale są zapracowani. Kończąc remont maszyn, które w niedługim czasie ruszą na spóldzielcze pola, by pomóc w pracy spóldzielcom. Do remontu zostały tylko 3 ciągniki.

Tu sprawa kierownictwa partyjnego, troska członków partii o przygotowanie do akcji żniwnej jest większa. Na zebraniu POM-owskiej organizacji partyjnej postanowiono już wysłać wszystkie maszyny żniwne w teren, do spóldzielni produkcyjnych. Wydział Polityczny świecił pustką. Instruktorzy przebywają w terenie.

Trzeba dokładnie sprawdzić, czy wszystko jest w porządku - mówi instruktor tow. Stefanuk. Tow. Stefanuk rozumie, że od pracy POM, a szczególnie Wydziału Politycznego, zależy praca zarządców spóldzielni i organizacji partyjnych, w których często występują różne niedociągnięcia. Niekiedy na przykład organizacje partyjne i zarządcy nie pomyślali o zawarciu umowy z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

Wielkie spóźnienie spóźniło 17 obywateli powiatu kolonistów, jak też iomżyskiego, lekko myślnie, przenajmniej swoje alty, umowy na przystępnie zawarto z POM na zbyt małym obszarze. W rezultacie takiej

polityki żniwa mogą niepotrzebnie się przedłużać. Do sytuacji tego rodzaju nie można pod żadnym pozorem dopuścić.

Trzeba też, aby organizacje partyjne i zarządy spóldzielni teraz, kiedy jest jeszcze trochę czasu pomyślały o zorganizowaniu letnich dzieciaków na okres żniw, co umożliwiłoby wszystkim kobietom większe udziału w pracach żniwnych.

WZMOCNIC
KIEROWNICZĄ ROLĘ
ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Z tego, co powiedzieliśmy, wiadomo, że nie wszędzie sprawy przygotowania do żniw zostały potraktowane przez instancje i organizacje partyjne należycie, że nie zawsze były one odpowiedzialnymi za żniwa.

W kampanii żniwno-omłotowej winny się ubożawić i wzmocnić organizacje partyjne, podnieść swą kierowniczą rolę wśród mas bezpartyjnych.

Aby to osiągnąć, każdy członek partii w gromadzie indywidualnej, spóldzielni, PGR i POM winien otrzymać konkretne zadanie od swojej organizacji partyjnej.

Na najważniejsze odcinki pracy kierować należy najbardziej oddanych członków partii zamożnych, agitatorów partyjnych i bezpartyjnych, aktywistów organizacji masowych, których zadaniem będzie oddziaływanie osobistym przykładem na bezpartyjnych.

Jeżeli w ten sposób ustawią się do swych zadań organizacje partyjne, można powiedzieć śmiało, że akcja żniwna przebiegnie jak najpomyślniej. A o to przecież chodzi.

ANTONI JAKUBOWSKI

Na szlaku Dziesięciolecia

CZYNNY TRWA

Gdzieś na piętnym kilometrze od Narwi, wśród szczytów pół, nogi grzęzną w bagnie. Niesposób wprost uwierzyć, gdy gospodarze powiatu hajnowskiego mówią, że drogą prowadzącą przez te pola już niedługo pojedą autobusy PKS. Sanacja taką drogę budowali aż dziesięć lat, a to tylko teoretycznie. Bo czy w ogóle budowali? drogę Hajnowka - Narwa, drogę wiodącą wśród pół i lasów, wśród wód, do których najczęściej „grana-towi” na pacyfikację przyjeżdżali?

A jednak to prawda. Za każdego dnia miał pogarkę widać uszczuplenie się w górę topoty. Co kilka kroków powstają wykopy ziemne. Widać Nowosadki i Rzepiokami już dzisiaj jedziecieś odcinkiem nowej drogi. 570 metrów bruku ułożyli drogowcy. Na końcu tego odcinka pracuje wielki sprzęt, wyrównujący nasyp ziemny pod dalszą część drogi.

Właśnie tutaj, za Rzepiokami i za Łosiną, na całym szlaku aż do Narwi, pracują ludzie hajnowscy, robotnicy, chłopcy, pracownicy umysłowi. Roboty ziemne to ich czyn dła uczczenia 10 rocznicy Polski Ludowej.

Ten czyn nabrót rozmachu ponad dwa tygodnie temu. Wówczas, w niedzielę, siedem tysięcy ludzi wyszło na hajnowską drogę. Służba drogową nawet nie była przygotowana na tak wielką ilość.

I od tamtego czasu - choć czyn miał trwać tylko w dni wolne od pracy - niemal codziennie przyjeżdżał do Hajnowki z pobliskich wsi samochód. Niemal codziennie przyjeżdżali ludzie do pracy przy budowie swojej drogi. Sprawa honoru każdego mieszkańca powiatu hajnowskiego stała się wykopanie co najmniej 5 metrów ziemi.

SWOJA ZIEMIA

Robotnik z nadleśnictwa Łacka Puszcza, Aleksander Daniluk, przyjechał na budowę w ubiegłą niedzielę, z samego rana. Do południa nie wypuścił z rąk topora. Towarzysze pracy w ciągu tych kilku godzin ochrzuli go mianem przodownika budowy. Czy potrafi odpowiedzieć, dlaczego takim właśnie pracuje? Raczej nie potrafi. Dziś, po dziesięciu latach istnienia Polski Ludowej, sprawa pracy dla dobra ogółu wydaje się tak zrozumiała, tak nie wymagająca komentarzy.

Ale Daniluk naprawdę czuje. I rozumie, dlaczego przyjechał tu wczesnym ranem, w dniu wolnym od pracy. Bo kim był kiedyś? Synem matoralnego chłopca ze wsi Krzywicz, jednym z wielu wólców rodu, którego rodzice nie byli w stanie zapewnić nic: ani do syta chleba, ani na-

Rzeki mlekiem płynące...



Co to jest melioracja? Gdyby takie pytanie zadać komuś przed wojną, zgodnie z ówczesną polityką melioracyjną prowadzoną przez sanację odpowiedziałby bez wahania: „Melioracja, to jest odwadnianie łąk zalanych wodą, osuszanie bagnisk”. Czy to byłoby nieprawdą? Nie, bo tak przed wojną wyglądała melioracja w naszym województwie. Odwadnianie chałupniczymi metodami bagienne łąki, ale nie zagospodarowywano ich, nie uprawiano i w następstwie spadał gwałtownie zbiór siana. Nic dziwnego zatem, że chłopci białostocki narzekali na taką „meliorację” co nie dawała im korzyści.

Dzisiaj słowo „melioracja” nadano istotny sens. Dzisiaj każdy uczeń szkoły rolniczej, a i coraz więcej chłopów na pytanie „Co to jest melioracja?” — odpowiedziałoby bez wahania: — Melioracja to nie tylko odwodnienie, to także nawodnienie i pełne zagospodarowanie oraz stała pielęgnacja łąk.

Odpowiedzieli tak dlatego, bo w Polsce Ludowej meliorację przedstawiono na właściwe tory, powiązano z rolnictwem i włączono do planów rolniczych jako jeden z ważnych czynników postępu i rozwoju gospodarki narodowej. Rezultatem naszej melioracji nie jest gwałtowny spadek wydajności zbiorów siana, lecz gwałtowny wzrost tych zbiorów. Dzikie łąki, które dawały 10 do 12 kwintali małowartościowego siana, po zmeliorowaniu i zagospodarowaniu dają dzisiaj przeciętnie 60 kwintali (a nierzadko zbiór dochodzi do 80) siana pierwszorzędnej jakości, którego wartość paszowa jest kilkakrotnie wyższa niż przedtem.

Ogólny obszar łąk zmeliorowanych w naszym województwie w okresie 10-lecia wynosi około 25 tysięcy hektarów.

Czy te imponujące cyfry, to już wszystko, co można było w tym zakresie zrobić?

Nie! To dopiero początek. Województwo białostockie posiada najwięcej w kraju użytków zielonych — mianowicie prawie 500 tysięcy hektarów. Jest to olbrzymia baza paszowa, która daje nieograniczone, wprost możliwości zwiększenia pogłowia bydła. Z całą mocą podkreśliło to II Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. A więc paszy to więcej mleka, masła i mięsa dla ludzi pracy w mieście i na wsi.

Partia nasza nieustannie przejawia troskę o to, aby ludzie pracy żyli coraz lepiej, coraz dostatniej i kulturalniej. Troska ta leży u podstaw całej działalności partii, każde posunięcie partii tą troską jest podkrywane. II Zjazd partii wysunął zadanie szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi. W ogólnonarodowej walce o realizację tego zadania rolnictwo jest decydującym odcinkiem frontu. II Plenum KC omówiwszy bieżące zadania w dziedzinie rolnictwa podjęło doniosłą uchwałę w sprawie likwidacji odlogów, zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk i pastwisk.

Wielkie zadania w dziedzinie realizacji tej uchwały stoją przed województwem białostockim. Dołóżmy wszelkich starań, aby zadania te wykonać jak najlepiej, aby województwo nasze dostarczało coraz więcej mięsa, mleka i chleba — w celu coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy w mieście i na wsi.

Czy wiecie, że...

...Józef Januszewski z gromady Sobótka, który ma 1,20 hektara łąk przed melioracją zbierał z hektara 2 firy siana (po 600 kg każda), a w tym roku zwiózł do stodoły sześć takich fur, mimo że na 40 arach wypasał ponadto konie i krowy? Na 5,5 hektara ziemi trzyma on teraz dwie wysokomleczne krowy, cielaka i dwa konie.

...przed melioracją swoich łąk spółdzielcy z Chraboli zbierali około 12 kwintali siana z hektara, a w tym roku zebrali po 80 kwintali z hektara? Przedtem ich krowy dawały przeciętnie po 5 litrów mleka dziennie, a teraz dają po 15 i więcej.

...z 23.000 hektarów łąk położonych nad Nurcem zmeliorowano już 5.000 hektarów, i niedaleki już jest czas, gdy zagospodarowana będzie w pełni cała dolina?

...w dolinie rzeki Orlanki zagospodarowano w tej chwili ponad 1.000 hektarów łąk, a tegoroczny plan zagospodarowania dalszych 500 hektarów przekroczone o 30 procent już w czerwcu?

...wykonanie planu zagospodarowania łąk przewidzianego na rok 1955 w naszym województwie da w efekcie dodatkową produkcję mleka w okresie zimowym w ilości 16 milionów 200 tysięcy litrów?

...w okresie od 1945 do 1953 roku zmeliorowano w naszym województwie 24 tysiące ha łąk i pastwisk oraz zagospodarowano 27 tysięcy hektarów?

...tylko w ubiegłym roku chłopci naszego województwa wnieśli swój wkład do nowych prac melioracyjnych wartości prawie 8 milionów złotych, a w Czyńcu Melioracyjnym około 18 milionów złotych przy konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych?

...plan robót melioracy-

nych na rok bieżący w całym województwie obejmuje 2600 hektarów szczegółowej melioracji użytków zielonych, 800 hektarów gruntów ornych i regulację 37 kilometrów rzek i kanałów oraz nawodnienie 1.500 hektarów?

...w myśl ostatniej uchwały II Plenum Komitetu Centralnego PZP w sprawie likwidacji odlogów, zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk i pastwisk — przyspieszone zostaną prace melioracyjne na obszarze około 10 tysięcy ha w dolinie rzeki Nurzec?

...Kontynuować w latach 1954-1955 rozpoczęte roboty wodno-melioracyjne na bagnie Kuwasy na powierzchni 7 tys. ha, w celu zapoczątkowania wielkich robót w dolinie rzeki Biebrzy, będącej największym kompleksem łąkowo-pastwiskowym w kraju.

Rozpocząć prace melioracyjne w latach najbliższych na mniejszych kompleksach bagiennych, występujących w dolinie rzeki Narwi oraz w dolinach jej dopływów, jak Supraśl, Nereśl, Jaskranka. Przyspieszyć rozpoczęte prace melioracyjne w dolinie rzeki Nurzec na obszarze około 10 tys. ha.

(Z Uchwały II Plenum KC PZPR w sprawie likwidacji odlogów, zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk i pastwisk).

Ósmy zabieg

Towarzysz Zenon Nowak, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów, w swym referacie pod tytułem „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej”, wygłoszonym na II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powiedział między innymi:

„Zwiększać wytrwale i możliwie szybko zwiększać produkcję rolniczą w gospodarstwach indywidualnych w naszych warunkach — przede wszystkim oznacza: zaznajamiać, zachęcać i uprzedzić dopomagać chłopom pracującym, by stosowali w praktyce proste, od dawna wypróbowane zabiegi agrotechniczne, nie stosowane dotąd, niestety, przez przeważającą część gospodarstw chłopskich. Upowszechnienie tych zabiegów może nam dać mi-

liony ton dodatkowej produkcji ziarna, setki tysięcy ton mięsa, miliony litrów mleka.

Chciałbym przypomnieć tutaj niektóre ważniejsze z tych ZABIEGÓW...

...PO OSME — jest to WŁAŚCIWA PIELĘGNACJA ŁĄK, ich bronowanie, podsiawianie i nawożenie przez prowadzenie sianokosów w okresie kwitnienia traw, suszenie siana na kozłach i szybki jego sprzęt, szerokie stosowanie poplonów, które pozwalają na dwukrotne zbiory w roku i poważnie zwiększają bazę paszową.

WŁAŚCIWA PIELĘGNACJA ŁĄK, ICH BRONOWANIE, PODSIAWIANIE I NAWOŻENIE...

Sprawa pełnego zagospodarowania, przez meliorację, wszystkich użytków zielonych w naszym województwie — to właśnie pełne wykonanie tego wskazania.

499.200 hektarów wynosi obszar użytków zielonych ogółem w naszym województwie. Jeżeli przyjąć, że na zagospodarowanie tych łąk utrzymać można średnio 2,5 szt. bydła na każdym hektarze — oznacza to, że w naszym województwie pogłowie bydła — po pełnym uruchomieniu gospodarstwa tych obszarów — może wzrosnąć do 1 miliona 250 tysięcy sztuk. Przy pewnym zorganizowanym wysiłku wszystkich zainteresowanych w tej sprawie — można tego z powodzeniem dokonać.

Państwo Ludowe przeznacza na meliorację i zagospodarowanie łąk z każdym ro-

klem coraz większe fundusze. (Patrz zamieszczona niżej tabela).

Porywające to zadanie jest więc możliwe do realizacji, jeżeli:

PO PIERWSZE — w jeszcze większym stopniu niż dotąd włączając się do szerokiego Czynu Melioracyjnego wszyscy chłopci pracujący naszego województwa.

PO DRUGIE — zlikwidujemy jak najszybciej „wąskie gardło” zagospodarowywania łąk, jakim jest produkcja traw nasiennech.

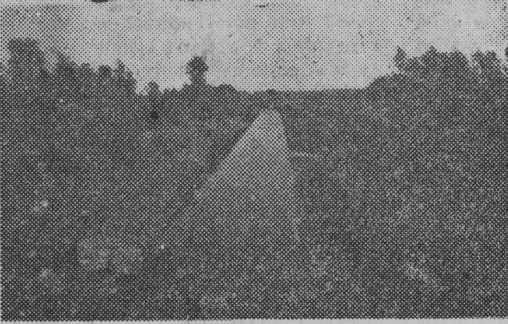
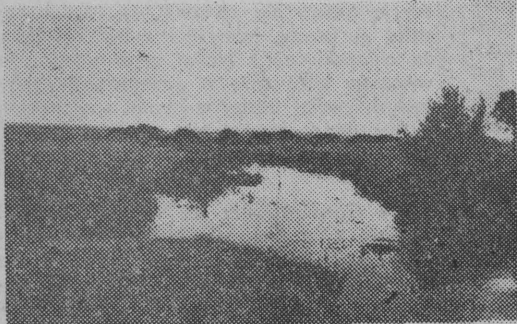
Już w obecnej chwili — dzięki coraz szybszemu postępowi robót melioracyjnych — wielu chłopów, którzy chcieliby zagospodarować planowo swoje zmeliorowane łąki, odczuwa dotkliwie brak nasion kwalifikowanych traw.

O jak największym wzroście produkcji kwalifikowanych traw nasiennech winny więc myśleć codziennie wszystkie rady narodowe i terenowe instancje partyjne.

Nakłady finansowe państwa na meliorację w woj. białostockim:

Rok	Suma
1945	47.562 zł
1946	315.662 zł
1947	1.052.031 zł
1948	1.550.850 zł
1949	4.629.630 zł
1950	6.730.530 zł
1951	10.325.000 zł
1952	11.088.010 zł
1953	16.380.700 zł
1954	37.050.000 zł

Dolina Nurca, Nurczyka i Orlanki



przed melioracją:	po melioracji:
Obszar łąk i pastwisk 31 000 ha	Obszar łąk i pastwisk 31 000 ha
Wydajność siana z 1 ha 10-12 q	Wydajność siana z 1 ha 60-80 q
Ogólny roczny zbiór siana 310 000 q	Ogólny roczny zbiór siana (co najmniej) 1 860 000 q
Wartość siana z 1 hektara 950 zł	Wartość siana z 1 hektara 5 700 zł
Ilość krow 31 000 sztuk	Ilość krow 124 000 sztuk

Skała była dolina Nurca jeszcze w 1951 roku. Spory skrawek tej doliny mieli w posiadaniu spółdzielcy z Dyduł. Właściwie, to nie można było tego nawet nazwać łąką. Bo co to za łąka, którą kosić można tylko raz w roku, a daje najwyżej 5 kwintali siana z hektara? Ucieszyli się więc co niemiara w 1951 roku, gdy po dwóch latach istnienia spółdzielni — zmeliorowano dolinę Nurca w tym miejscu. Teraz dopiero ruszamy na całego z zespołową hodowlą — marzyli już głośno spółdzielcy.

Ale trawa nie chciała sama rosnąć... Spółdzielcy z Dyduł nie wiedzieli jeszcze wtedy, że samo osuszenie dzikiej łąki i planowe jej nawodnienie — nie wystarczy.

Toteż trudno było im przekonać się do „dziwnych” projektów pracowników Rej. Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych i głównego agronoma Powiatowego Zarządu Rolnictwa

Uparty agronom...

Jana Poletyły, którzy przekonali ich o konieczności zagospodarowania na początek co najmniej 20 hektarów. Dużo wody upłynęło w Nurca, zanim zgodzili się — po długich sprzeczkach — zagospodarować „na próbę” 5 hektarów. Zaorali, zasilili je nawozami sztucznymi i obsiali trawą pod ścisłym kierownictwem fachowców, ale robili to zupełnie bez wiary w skuteczność zamierzenia.

Praca wykonana zupełnie bez przekonania, nie była pierwszą jakości. Ot, było się pozbyć natrętów, co żyć nie dawali...

Poczekali rok. Trawa tam urosła niewiele lepsza niż przedtem. Aż żal było im roboty, jaką włożyli w ten eksperyment. Nikt by ich teraz nie potrafił przekonać, że to coś da. Zamiast poczekać jeszcze rok zaczęli na tych 5 hektarach wypa-

ścić inwentarz, susza zrobiła resztę i łąka przedstawiała obraz nędzy i rozpaczy. Gdy przewodniczący spółdzielni, Grygoruk, przekonywał ich, że to ich wyłączna wina, bo robotę wykonali źle — odgryźli się, że przepędzą i jego i agronoma.

Autorytet agronoma upadł zupełnie. Nie wierzyli mu już teraz w niczym.

Ale agronom był uparty. Jak to się mówi „na głowie stał” żeby powtórzyli na wiosnę te same zabiegi jeszcze raz. Tylko lepiej niż wtedy, dokładniej. W końcu spółdzielcy zgodzili się.

byli nad podziw Sam agronom nie spodziewał się w głębi duszy takiego efektu. Zebrali przeszło 400 kwintali siana najwyższej jakości, i pierwszego tylko pokosu.

W 1953 roku nie trzeba było ich nawet namawiać: sami zagospodarowali dalsze 20 hektarów, a w tym roku jeszcze 15.

Teraz mają 40 hektarów wspaniałe zagospodarowanych łąk, które przychodzą oglądać z podziwem chłopcy z najbliższych zakątków powiatu.

Przed melioracją spółdzielcy z Dyduł nie mieli w ogóle zespołowej hodowli. Teraz mają już 46 sztuk bydła (w tym 18 dojnych, wysokomlecznych krow), 41 sztuk trzody chlewnej (w tym 5 rasowych macior) i 18 koni.

A na wszystkie projekty i zalecenia agronoma powiatowego Jana Poletyły — zgadzają się teraz z góry, bez żadnych zastrzeżeń...

Zmieniamy geografie



Centrum robót melioracyjnych przeprowadzanych w powiecie bielskim znajduje się obecnie u ujścia Nurczyka do Nurca, pod Boćkami.

Olbrzymia kopaczka czerpakowa wykopała już nowe koryto Nurczyka na długości 1200 metrów, a obecnie żłobi nowe koryto Nurca. Kopaczkę obsługuje wybitny racjonalizator Antoni Bogusławicz wraz ze swym pomocnikiem Bronisławem Płonowskim.